

Closterkeller, I skończona bajka

Nadziei w dziecięcych oczach żar - prawdziwy
Gdy bajką uśpiony lęk spał na niby
Był Księżyc skąd uciekł strach i nie ma zła
Smak wieczorów tamtych mą duszę pieści wciąż
Choć tyle lat minęło

Mój synku lecz dzisiaj jesteś już za duży
Nie mogę, nie mogę chronić Ciebie dłużej
Za małe ramiona moje już by Cię strzec
Prawda do drzwi puka
Już naszą księżycową bajką nie pokonam jej

Teraz wiesz już synku mój
Że nawet, nawet tam
Na Księżycu Twym znają ból
I czasem mieszka strach

Nie raz, nie dwa jeszcze, świat okrutny
Na Ciebie wskaże palcem swym
To smutne - lecz inne, nie moje, dadzą spokój Ci ramiona
Będzie jakaś Ona - ciężko myśleć - moja bajka zakończona

Teraz wiesz już synku mój
Że nawet, nawet tam
Na Księżycu Twym znają ból
I czasem mieszka strach

Gdy przed prawdą dłużej już chronić nie mogę Cię
Bajka zakończona, w świat prawdziwy pora wejść
Teraz gdy już wszystko wiesz, cofam prawo Tve do łez
Bądź dorosły synku mój i nie bój, nie bój się

Teraz wiesz już synku mój
Że nawet, nawet tam
Na Księżycu Twym znają ból
I czasem mieszka strach